

GRZEGORZ GÓRSKI (Toruń – Lublin)

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych pod prezesurą Rogera B. Taneya (1837–1864)

Śmierć przewodniczącego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Johna Marshalla w końcu 1836 r. nastąpiła w momencie, który paradoksalnie przypominał sytuację, w której obejmował on urząd. W 1801 r. Marshall musiał stawić czoła ofensywie antyfederalistów z Jeffersonem na czele i pierwsze lata jego urzędowania wypełnione były walką o niedopuszczenie do demontażu instytucji federalnych, do czego dążyli zwolennicy Jeffersona. Osłabienie wpływów tej formacji w latach 20-tych XIX w. spowodowało, iż Marshall mógł wtedy w dość komfortowych okolicznościach kontynuować dzieło wzmacniania unii, czemu służyło między innymi ugruntowanie silnej pozycji Sądu Najwyższego i odpowiednio tworzone orzecznictwo tegoż ciała w sprawach dotyczących interpretacji konstytucji.

Kiedy jednak w efekcie wyborów przeprowadzonych w 1828 r. prezydenturę objął Adrew Jackson, sytuacja znowu zaczęła się komplikować. Nowy prezydent wprowadzać bowiem zaczął w życie swoje wizje gruntownej demokratyzacji systemu politycznego Stanów Zjednoczonych.

Andrew Jackson był pierwszym prezydentem nie pochodzącym z jednego z trzynastu stanów tworzących pierwotnie unię¹. Był przedstawicielem dynamicznie rozwijających się stanów zachodnich i zdecydowanym przeciwnikiem skorumpowanych elit ze „starych stanów”, dominujących w amerykańskim życiu publicznym przez pierwsze pół wieku istnienia państwa. Był on wreszcie wyrazicielem oczekiwań i pragnień szerokich rzesz ludności Stanów Zjednoczonych urodzonych już w niepodległym państwie. Nowe pokolenia Amerykanów, w tym także coraz większe rzesze przybyszów z Europy,

¹ Spośród jego sześciu poprzedników czterech pochodziło z Wirginii, a dwóch z Massachusetts.

oczekiwały przełamania dominacji w życiu politycznym i gospodarczym kilkudziesięciu rodzin ze stanów położonych na wschodnim wybrzeżu. To właśnie głoszenie m.in. takich postulatów zapewniło Jacksonowi triumf, który wprowadził w przerażenie dotychczasowe elity².

Koncepcje reprezentowane przez Jacksona i jego zwolenników z powstającej Partii Demokratycznej pozostawały w zasadniczej sprzeczności z poglądami Marshalla i jego stronników w Sądzie Najwyższym. I jakkolwiek do konfrontacji o takim natężeniu jak z ekipą Jeffersona po raz drugi nie doszło³, to jest faktem, że wiekowy już prezes Marshall przyjął taktykę nie tyle konfrontacji, ile przetrwania. Okazało się jednak, że wiele ważnych rozstrzygnięć odkładanych przezeń świadomie, miało zostać przyjętych przez Sąd już po jego śmierci i, co oczywiste, wbrew jego wyrażanym przy okazji innych podobnych spraw, opiniom.

Następcą Marshalla został Roger B. Taney i nie ulega wątpliwości, że nie było dlań rzeczą prostą kierować trybunałem po śmierci wielkiego poprzednika. Złożyło się na to wiele przyczyn, spośród nich zaś najważniejsze były moim zdaniem cztery.

Po pierwsze, J. Marshall zdobył sobie swoją ponad trzydziestoletnią pracą na stanowisku przewodniczącego Sądu Najwyższego pozycję największego prawnika w historii Stanów Zjednoczonych (i dźrzy ją po dziś dzień) – wypełnienie takiej luki wymagało naprawdę wielkiego człowieka.

Po drugie, zwolennicy Jacksona, wśród których Taney odgrywał kluczową rolę, nie kryli się wcale z dążeniem ograniczenia roli Sądu, zwłaszcza w stosunku do urzędu Prezydenta, co od razu stawiało nowego przewodniczącego w dwuznacznej roli.

Po trzecie, przeciwnicy Jacksona i Taneya wykorzystali okoliczności w jakich następowało obejmowanie przezeń urzędu, do stworzenia swoistej nagonki na nowego przewodniczącego, co także nie mogło ułatwić mu zadania.

Po czwarte wreszcie, pochodzący ze stanu Maryland Taney był katolikiem, pierwszym w historii Stanów Zjednoczonych, który sięgnął po tak wysoki urząd. W ciągle bardzo niechętnej katolicyzmowi Ameryce, był to dodatkowy powód nieustannego atakowania Taneya, a i do dzisiaj wiele negatywnych opinii wyrażanych jest z nieskrywanych, antykatolickich pozycji.

² P. Zaremba, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Londyn 1968, s. 155 i n.

³ Trzeba jednak wskazać, że Jackson niejednokrotnie atakował Sąd Najwyższy i samego Marshalla. Do historii przeszła jego wypowiedź po wydaniu przez Sąd Najwyższy orzeczenia w sprawie *Worcester v. Georgia*, w której trybunał usiłował przeszkodzić regulacjom pozbawiającym praw Indian z plemienia Cherokee. Po tej decyzji, Jackson chcąc podkreślić niemoc Sądu powiedział: „*Well, John Marshall has made his decision: now let him enforce it*” – czyli przewodniczący podjął decyzję, pozwólmy więc mu wprowadzić ją w życie. Jest oczywiste że tego typu wypowiedź i postawa, w sposób bardzo dramatyczny podkopywała autorytet Sądu.

Podkreślić należy, że wszystkie te elementy złożyły się na to, że okres prezesury Taneya oceniany był później w sposób bardzo negatywny. Obok tych żyjących przecież przez dziesiątki lat oskarżeń, zaważyło tu w decydujący sposób rozstrzygnięcie przez ten Sąd sprawy *Dred Scott v. Stanford*.

Dopiero w ostatnim okresie zarówno oceny Taneya jako prawnika, jak i kierowanego przez niego trybunału nabrały cech racjonalności i nikt dziś nie kwestionuje wielkiej roli odegranej przez niego w dziejach tworzenia podstaw ustrojowych i prawnych republiki. Zatem po ponad stu latach i dla Taneya znalazło się jak najbardziej zasłużenie miejsce w panteonie największych prawników amerykańskich.

Roger B. Taney – jak już wyżej zaznaczyłem – pochodził ze stanu Maryland i był katolikiem. Zanim zaczął dosyć skądinąd nieudaną przez długi czas karierę polityczną, praktykował w swoim stanie jako prawnik. Odebrał edukację w Dickonson College, który ukończył jako najlepszy student. Później prowadził prywatną praktykę adwokacką w Annapolis. Politycznie początkowo związał się ze stronnictwem federalistów. Z ramienia tej partii został posłem do Izby Delegatów stanu Maryland. Jednak różnica zdań z federalistami doprowadziła go do wystąpienia z partii w 1812 r.

Kontynuował później prywatną praktykę adwokacką oraz przez jedną kadencję był senatorem w Senacie stanowym. Następnie przystąpił do Demokratów Jacksona. Z powodzeniem prowadził dla niego kampanię wyborczą w swym stanie. Po zwycięstwie Jacksona, został jego Prokuratorem Generalnym, pełnił też obowiązki sekretarza do spraw wojny w jego administracji. Uchodził za jednego z najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników prezydenta. Do tego wielka ilość pozostawionych przezeń opinii do wyroków podejmowanych przez Sąd, stanowi prawdopodobnie największy i najlepszy zbiór koncepcji ideowych stronnictwa Jacksona. To właśnie w tych obszernych wystąpieniach Taney stawał się swoistym wyrazicielem najważniejszych koncepcji i postulatów ideowych kierownictwa Demokratów.

Pamiętać jednak należy, że Taney kilkakrotnie doznał goryczy przykrych politycznych porażek. Przegrał wybory do Izby Delegatów i do Senatu swego stanu. W 1834 r. Senat nie zatwierdził go na stanowisko sekretarza skarbu, na które wysunął go prezydent Jackson. Rok później, w 1835 r. Senat odrzucił również jego kandydaturę na wakujące stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Nie ulega zatem wątpliwości, że kiedy po raz kolejny został przez prezydenta wysunięty na stanowisko wymagające akceptacji ze strony Senatu, to perspektywy skutecznego załatwienia tej sprawy nie były wcale wielkie.

Można przyjąć, że wyznaczenie Taneya na przewodniczącego Sądu Najwyższego było przede wszystkim wyrazem wielkiego zaufania jakie żywił doń prezydent Jackson, ale również i wielkich oczekiwań wobec niego ze strony prezydenta i kierownictwa Demokratów. Jak wspominałem, nominacji Taneya

towarzyszyły różnorakie kontrowersje, a autorami skierowanej przeciw Jacksonowi i Taneyowi kampanii byli przede wszystkim (aczkolwiek nie tylko) dawni zwolennicy federalistów i współpracownicy Marshalla. Po jego śmierci próbowano tworzyć przekonanie, że swego rodzaju obowiązkiem Jacksona jest nominacja na opróżnione stanowisko sędziego J. Story, uchodzącego za najbliższego współpracownika Marshalla i jego protegowanego. Próbowano również argumentować, poniekąd nie bez racji jeśli patrzeć dzisiejszymi kategoriami, że urząd przewodniczącego Sądu nie powinien pozostawać w rękach dominującej w Kongresie i Egzekutywie partii, bowiem będzie to szkodzić niezależności trybunału.

Jednak prezydent nie zamierzał się poddać się tej presji i 28 grudnia 1835 r. podpisał nominację dla Taneya. Pozostawała jednak jeszcze konieczność uzyskania dla tego kroku poparcia w Senacie, a tu jak wskazywałem, sprawy wyglądały dość niepewnie. Mimo jednak faktu, iż demokraci posiadali w Senacie tylko połowę głosów, nominacja Taneya została potwierdzona 15 marca 1836 r. wymaganą większością 2/3 głosów. Nie można wykluczyć, że to zaskakująco duże poparcie było swego rodzaju zachętą do zrealizowania nieskrywanego wtedy zamierzenia ograniczenia pozycji Sądu przez jego nowego przewodniczącego. Poskromiona w ostatnich latach niejednokrotnie przez Marshalla Legislatura liczyła być może, że w nowej sytuacji odzyska po prostu większą swobodę działania.

1. Skład Sądu w czasie prezesury Taneya. Okres urzędowania Taneya wyniósł dwadzieścia siedem lat, co stawia go po dziś dzień na drugim po Marshallu miejscu. Również w tym czasie nastąpiło powiększenie składu ławy do dziewięciu członków. Oprócz tego, że dawało to w określonym momencie pełną dominację w składzie Sądu dla zwolenników Jacksona, to jednocześnie przyczyniało się do zwiększenia efektywności funkcjonowania Sądu, którego członkowie ciągle musieli orzekać również w Okręgowych Sądach Apelacyjnych⁴.

Gdy Taney obejmował przewodnictwo Sądu, jego członkami pozostawali wspomniany już Joseph Story (mianowany jeszcze przez prezydenta Madisona w 1811 r.), Smith Thomson (mianowany przez prezydenta Monroe w 1823 r.), John McLean, Henry Baldwin i James Wayne (mianowani przez prezydenta Jacksona kolejno w 1829, 1830 i 1835 r.). Wraz z Taneyem nominację otrzymał Philipp Barbour.

W efekcie rozszerzenia składu Sądu do dziewięciu sędziów, w 1837 r. prezydent Van Buren powołał kolejnych dwóch sędziów – Johna Cartona

⁴ Przypomnieć tu należy, że ciągle obowiązywały reguły w myśl których sędziowie Sądu Najwyższego orzekali w składach Okręgowych Sądów Apelacyjnych (Circuit Courts). Mimo rozwoju nowoczesnych środków transportu, było to znaczące obciążenie tym bardziej, że ilość Okręgów (jak i stanów należących do unii) wzrosła.

i Johna McKinleya. Także ten prezydent mianował w 1841 r. na miejsce zmarłego sędziego Barboura, Petera Daniela.

W miejsce zmarłego w 1843 r. sędziego Thompsona, prezydent Taylor powołał w 1845 r. Samuela Nelsona. Z kolei zmarłego rok później sędziego Baldwina, zastąpił Levi Woodbury. Jego jak również Roberta Griera, który zastąpił zmarłego sędziego Story'ego, mianował w 1845 r. prezydent Polk.

Sędzia Woodbury złożył urząd w 1851 r. i na jego miejsce prezydent Filmore mianował Benjamina Curtisa. Natomiast po śmierci sędziego McKinleya w 1852 r., rok później nominację z rąk prezydenta Pierca otrzymał John Campbell. Wreszcie po rezygnacji sędziego Curtisa w 1857 r., rok później prezydent Buchanan mianował Nathana Clifforda.

Tuż przed śmiercią Taneya czterech nominacji dokonał prezydent Lincoln. Na miejsce zmarłych P. Daniela i J. McLeana oraz J. Campbella który zrezygnował, w 1862 r. powołani zostali Noah Swayne, Samuel Miller i David Davis. Z uwagi na komplikacje wywołane działaniami wojennymi, nominację otrzymał również w 1863 r. Stephen Field.

Jak zatem widać, Przewodniczącemu Taneyowi przyszło współpracować z dziewiętnastoma sędziami. Warto podkreślić, że pierwsze lata działalności Sądu Taneya poddawane były zdecydowanej obstrukcji wewnętrznej ze strony sędziego Story, który tylko wyjątkowo nie zajmował w rozstrzyganych, kontrowersyjnych sprawach stanowiska odmiennego niż Taney i jego stronnicy.

2. Pierwsze decyzje Sądu Taneya. Jak wspomniano wyżej, Sąd Taneya w pewnym sensie odziedziczył po Marshallu konieczność rozstrzygnięcia trzech ważnych spraw i już od początku powstała dzięki temu możliwość zaznaczenia, jak zasadniczo inaczej patrzyli na szereg kwestii ludzie związani z prezydentem Jacksonem.

Pierwszą z tych kluczowych spraw był spór *Charles River Bridge v. Warren Bridge*⁵. Problem był tu dość skomplikowany. W 1785 r. korporacja w Bostonie otrzymała w specjalnej karcie przywilej (na 70 lat) na zbudowanie płatnego mostu pomiędzy Bostonem a Charlestown, a corocznie część zysków z użytkowania mostu kompania przeznaczała na finansowanie szkoły w Harvardzie. W 1828 r. legislatura stanu Massachusetts wydała jednak innej kompani prawo do zbudowania drugiego mostu, co więcej uznając, iż ma to być most wolny od opłat. Groźba istnienia drugiego mostu funkcjonującego bez taryf, spowodowała, iż Charles River Bridge Co. wystąpiła w obronie swojego monopolu na drogę sądową argumentując przede wszystkim, że decyzja legislatury złamała przyrzeczenie wynikające z postanowień otrzymanej wcześniej karty. Było to zatem złamanie podstawowej zasady prawnej – *pacta sunt servanda*. Nie od rzeczy będzie tu dodać, że niemalże wpływ na

⁵ 11 Pet 420 (U.S. 1837).

atmosferę wokół tej sprawy miały elitarne i bardzo wpływowe kręgi wywodzące się z będącej oczywistym beneficjentem monopolu uczelni harwardzkiej.

Taney chciał rozpocząć urzędowanie właśnie od tego rozstrzygnięcia, bowiem dawało ono szansę na wyznaczenie w sposób bardzo wyraźny nowych tendencji, zwłaszcza nowego podejścia do spraw rozwoju gospodarczego państwa. Przede wszystkim wskazał on w przygotowanej osobiście opinii, że nie nastąpiło naruszenie zawartych w karcie przywilejów dla pierwszej kompanii. Jak zauważył w wydanym przywileju nie było w niej bowiem żadnych przyrzeczeń dotyczących wykluczenia w przyszłości możliwości budowy innych mostów i podkreślał, że *domniemywanie istnienia takich przyrzeczeń ze strony instytucji publicznych, nie może być dopuszczalne*⁶. Taney dowodził tu rzeczy dziś właściwie oczywistej, że mianowicie prawo własności musi, gdy jest to konieczne, służyć potrzebom społeczności. Żaden zaś przywilej wydany przez władze publiczne nie może iść w kierunku ograniczania praw tej społeczności na rzecz prywatnych kompanii. Jak zatem podkreślał, jeśli dochodzi do konfliktu pomiędzy własnością prywatną a interesami określonej społeczności, należy uznać priorytet w zaspakajaniu interesów właśnie społeczności. *Celem działania każdego rządu jest dążenie do zaspokojenia szczęścia i dobrobytu wspólnoty, przez którą został on ustanowiony i nie można przyjąć, że rząd ten będzie zmniejszał swoją władzę dla ograniczenia możliwości realizacji celów, dla których go powołano*⁷. Tej swojej władzy rząd nie może przekazywać w ręce żadnej uprzywilejowanej korporacji.

Wspomniany sędzia Story w swej zdecydowanie potężnej objętości odmiennej opinii usiłował ostrzegać, że decyzja większości Sądu stanowi bezprzykładne uderzenie we własność prywatną. Paradoksalnie jednak właśnie ta decyzja otwierała drogę do niepowstrzymanej ekspansji różnorodnych kompanii prywatnych, które nie musiały się już więcej obawiać o swe przyszłe interesy z uwagi na istnienie różnorodnych przywilejów, wydanych nierzadko jeszcze w okresie formalnej władzy Brytyjczyków. W tym sensie rozstrzygnięcie Taneya pozostawało w pewnej sprzeczności z rozumowaniem przyjętym przez Marshalla w rozstrzygnięciu sprawy *Dartmouth College*. Niemniej to właśnie sposób myślenia Taneya był otwarty na wyzwania przyszłości i jednocześnie stwarzał podstawy do faworyzowania przez władze publiczne takich rozwiązań, które kreowały technologiczne innowacje i rozwój ekonomiczny. Nie ulega wątpliwości, że właśnie to rozstrzygnięcie dało solidne podstawy prawne pod niezwykłą ekspansję amerykańskiej gospodarki przez następne dziesięciolecia i stworzyło wielkie pole do aktywności dziesiątek tysięcy Amerykanów, urodzonych i wychowanych już w niepodległym kraju.

⁶ 11 Pet. 546.

⁷ 11 Pet. 547–548.

Dwie kolejne pozostałe po Marshallu sprawy dotyczyły kwestii ciągle ważnych i żywych w amerykańskim systemie konstytucyjnym, mianowicie relacji pomiędzy unią a stanami. Były to sprawy *Briscoe v. Bank of Kentucky*⁸ oraz *New York v. Miln*⁹.

Jak pamiętamy, Marshall pozostawał reprezentantem tendencji stałego podporządkowywania rządowi federalnemu różnorodnych kwestii i to nawet w sytuacjach, w których istniały dość wątpliwe konstytucyjne przesłanki do uznania kompetencji unii. Taney, i co oczywiste prezydent Jackson, zachowywali tu pewien dystans i stali raczej na stanowisku łagodniejszym, przeciwnym nadmiernym aspiracjom rządu federalnego.

W pierwszej sprawie chodziło o wypuszczenie do obrotu papierów wartościowych o niskim nominale przez bank stanowiący własność stanu Kentucky. Powstał problem, czy takie działanie banku stanowego nie stanowi naruszenia konstytucyjnego zapisu iż prawo wydawania takich papierów i instrumentów pieniężnych przez stany jest zakazane. W opinii sądu wskazywano, że jakkolwiek wydane przez zaskarżony bank papiery nie odpowiadają określonym w konstytucji instrumentom, to jednocześnie podkreślono, że wydane zostały przez inny niż stan podmiot. To że stan jest właścicielem banku nie zmienia bowiem zasady, że w sensie prawnym są to podmioty odrębne, a tym samym trudno w tej sytuacji mówić o naruszeniu zasady konstytucyjnej. Wskazać należy, że kierunek tego rozstrzygnięcia był bardzo wyraźny – chodziło mianowicie o zagwarantowanie stanom instrumentów, przy pomocy których nie musiały one popadać w pełną zależność finansową od rządu federalnego i od federalnych instytucji finansowych. Bez wątplenia był to istotny krok w powstrzymaniu ekspansji federalnych instytucji finansowych.

Kwestia druga była niemniej istotna, dotyczyła bowiem zakresu tzw. władzy policyjnej stanu nad gospodarką. W sprawie tej chodziło o prawo stanu Nowy Jork nakładające na dowódców statków przywożących imigrantów, obowiązek przekazywania władzom stanowym danych tych osób (nazwisk, miejsc urodzenia, wieku, zawodu, stanu zdrowia oraz ostatniego miejsca zamieszkania). Co jednak ważniejsze, prawo to nakładało również obowiązek dania władzom stanowym przez tychże dowódców gwarancji, że przywożone osoby nie naruszą bezpieczeństwa mieszkańców i prawa stanu Nowy Jork. Potwierdzeniu tej gwarancji miało służyć przejęcie przez nich ewentualnych ciężarów finansowych wynikających z naruszenia wskazanych wartości przez przywożonych emigrantów.

W konkretnej sytuacji wystąpiono przeciw kapitanowi statku o nie wywiązywanie się z istniejących zobowiązań, ten zaś wystąpił przeciwko stanowi

⁸ 11 Pet. 257 (U.S. 1837).

⁹ 11 Pet. 102 (U.S. 1837).

zarzucając, że regulacja przyjęta przez stan nie może obowiązywać bowiem wkracza w dziedzinę zastrzeżoną dla federacji jako odnosząca się do handlu.

Opinię Sądu przygotowywał w tym wypadku sędzia Barbour wskazując, że przedmiot regulacji należy bez wątpienia do kwestii określonych w konstytucji jako polityka wewnętrzna. Tym samym uznał on, że sfera ta zastrzeżona była do kompetencji władz stanowych. W takiej sytuacji, uprawnienia stanów do realizowania tej polityki były *kompletne, nieograniczone i wyłączne*. (...) *Nie ma przykładu, w którym władza regulowania polityki wewnętrznej mogłaby być bardziej właściwie zastosowana*¹⁰. Jak wskazywano w dalszej części opinii, stany miały nie tylko prawo ale i obowiązek wprowadzania takich regulacji, które w dostatecznym stopniu zabezpieczałyby swoich obywateli przed skutkami różnorakiej, jak to określano, „zarazy” fizycznej i moralnej.

Dodać należy, że to skądinąd nie budzące wątpliwości co do istotnej treści prawnej orzeczenie, w wyniku zawarcia w nim wskazanych wyżej zapisów dotyczących osób pozostających w pewnym sensie na marginesie życia społecznego, przez następne ponad sto lat stanowić miało podstawę wprowadzania w różnych stanach regulacji, skierowanych swym ostrzem przeciw takim osobom. Dopiero w 1941 r. Sąd Najwyższy uznał, że podstawą takich regulacji stanowych nie może być w żadnym razie status materialny osób, przeciw którym były one kierowane.

Oba te rozstrzygnięcia okazały się kamieniem milowym w rozwoju stanowego prawa policyjnego (administracyjnego), w żadnym razie nie ograniczanego już przez kompetencje władz federalnych, których ingerencje w wewnętrzne sprawy stanów na przeciąg prawie stu lat zostały tym samym wyłączone¹¹.

3. Sąd Taneya wobec rozwoju obrotu gospodarczego. Lata trzydzieste, czterdzieste i pięćdziesiąte były okresem niezwyklej ekspansji gospodarczej na powiększającym się obszarze Stanów Zjednoczonych. Towarzyszyła temu rewolucja techniczna i przemysłowa na skalę dotąd nieznaną, co powodowało powstawanie nowych, wielkich wyzwań także w dziedzinie kształtowania regulacji prawnych. Sąd Najwyższy swym orzecznictwem odegrał tu rolę fundamentalną wyznaczając ramy prawne dla takiego nieskrępowanego rozwoju ekonomicznego państwa. W tym sensie elastyczność systemu *common law* (podobnie jak w Wielkiej Brytanii) przyniosła znakomite efekty i dała obu

¹⁰ 11 Pet. 139, 141.

¹¹ Uwaga ta nie dotyczy oczywiście okresu tzw. Rekonstrukcji, kiedy to po wojnie secesyjnej władze federalne ingerowały swymi regulacjami w sprawy wewnętrzne stanów południowych. Ale była to sytuacja nadzwyczajna, efekty sytuacji powojennej i nie przeczyło to w odniesieniu do innych stanów wskazanej zasadzie.

państwową wyraźną przewagę w rozwoju ekonomicznym i rozwoju prawa nad krajami kontynentalnej Europy.

Wskazanej kwestii dotyczyło blisko 30% orzeczeń Sądu kierowanego przez Taneya, co pokazuje wyraźnie skalę zjawiska. Prześledźmy najważniejsze z rozstrzygnięć w tym obszarze.

W sprawie *Bronson v. Kinzie*¹² problem dotyczył regulacji przyjętej przez władze stanu Illinois, w myśl której zakazane zostały transakcje sprzedaży zastawionych hipotecznie nieruchomości za mniej niż 2/3 wartości rynkowej i dające prawo odkupienia sprzedanych wbrew tym zasadom nieruchomości w ciągu roku od transakcji. Prawo to weszło w życie już po dokonaniu takiej transakcji przez osoby będące stronami wskazanego sporu, niemniej sprawa zawitała przed oblicze Sądu Najwyższego.

Rozstrzygnięta przez Sąd w 1843 r. sprawa dała okazję do zaprezentowania opinii Taneya na temat istotnej treści konstytucyjnego zapisu dotyczącego zawiązywania umów (*contract clause*). Wskazywał on, że przyjęte regulacje stanowe w istocie naruszały swobodę zawierania kontraktów, do tego wprowadzając elementy, których strony pomiędzy sobą nie uzgadniały. Uznanie za ważnej tej zasady prowadziłoby w istocie do sytuacji, w której właściwie nigdy mogłoby nie dojść do zawarcia transakcji sprzedaży.

W sprawie *West River Bridge Co v. Dix*¹³ ponownie rozstrzygano kwestię użytkowania mostu. Tym razem kompania uzyskała w 1795 r. od stanu Vermont prawo budowy mostu i użytkowania go przez 100 lat. W 1843 r. władze stanowe nakazały jednak kompanii, opłacanie tego prawa kwotą 4000 dolarów rocznie. Mimo skargi zainteresowanych Sąd uznał, że nałożony na kompanię obowiązek nie naruszył wcześniej wydanej promesy. Z treści przywileju wynikało bowiem, że władze stanowe zobowiązują się jedynie do nie wydawania w określonym czasie podobnego uprawnienia dla innych podmiotów, natomiast nie zobowiązywały się, że podmiot wykorzystujący przywilej będzie w tym czasie zwolniony od jakichkolwiek opłat na rzecz stanu.

Następna kwestia rozstrzygana w sprawie *Butler v. Pennsylvania*¹⁴ dotyczyła tworzącego się prawa pracy. Butler został mianowany przez władze stanowe komisarzem do spraw eksploatacji kanału na przeciąg roku. Przyznano mu jednocześnie na ten czas wszystkie prawa przysługujące osobom zatrudnianym na tym stanowisku. Jednak po upływie roku, władze utrzymując zatrudnienie Butlera zmniejszyły jego wynagrodzenie, a następnie zwolniły zastępując innym pracownikiem. Butler zaskarżył obie decyzje władz stano-

¹² 1 How. 311 (U.S. 42).

¹³ 6 How. 507 (U.S. 47).

¹⁴ 10 How. 402 (U.S. 51).

wych, jednak Sąd Najwyższy odrzucił zarzuty skarżącego. Sąd uznał, iż jest to sprawa podlegająca regulacjom stanowym a nie federalnym, a zgodnie z istniejącymi tam zasadami władze stanowe miały pełne prawo by postąpić tak jak zrobiły. Tym bardziej, że w ramach podpisanego rocznego kontraktu, w pełni wykonały swoje zobowiązania.

W sprawie *Gelpcke v. Dubuque*¹⁵ ponownie powstał problem konsekwencji emisji przez władze lokalne papierów wartościowych. Miasteczko Dubuque zgodnie z istniejącymi regulacjami prawnymi wyemitowało obligacje zamienne na akcje spółki kolejowej. Już wcześniej Sąd stanu Iowa uznał, że tego typu operacje są zgodne z konstytucją stanową, następnie jednak zmienił swoje stanowisko. Stało się to powodem wielu roszczeń wobec miasta Dubuque ze strony nabywców wyemitowanych papierów. Sprawa trafiła przed oblicze Sądu Najwyższego, który uznał późniejszą decyzję sądu stanowego za nieważną i przywrócił poprzedni stan prawny, chroniąc w ten sposób interesy władz miejskich.

Ważnym było rozstrzygnięcie w sprawie *Gordon v. Appeal Tax Court*¹⁶ gdzie przedmiotem była kwestia tzw. podwójnego opodatkowania. Uznano w tej decyzji, że akcjonariusze banku, którzy płacili podatki od zysków, nie mogą być ponownie opodatkowani z tytułu uzyskania profitów z posiadanych akcji. Podobna sytuacja zaistniała przy okazji sprawy *Piqua Branch of State Bank v. Knoop*¹⁷. Władze stanu Ohio wydały mianowicie regulację, w której zezwalały na tworzenie banków grupie przynajmniej pięciu osób, ale jednocześnie nałożyły warunek opłacania co pół roku podatku w wysokości 6% od uzyskanych zysków. Co więcej, podatek ten miał być płacony niezależnie od wszelkich innych obciążeń których podmiotem był lub mógł w przyszłości zostać taki bank.

Sądy stanowe oczywiście podtrzymały stanowisko zawarte w regulacji ustawowej, jednak Sąd Najwyższy unieważnił tę regulację. Sąd przyjmował tu stanowisko wynikające w zasadzie z treści rozstrzygnięcia sprawy *Charles River Bridge*, gdzie wskazywał, iż nie można wyciągać z regulacji czy przywilejów wydawanych przez władze stanowe uprawnień wyraźnie w nich nie zawartych. Stojąc na tym gruncie Sąd uznał, że zasada ta działa w obie strony i prawa i regulacje stanowe nie mogą zawierać regulacji, z góry zakładających możliwość nakładania nieokreślonych ciężarów w przyszłości.

Generalnie rzecz biorąc można podsumować tę część stwierdzeniem, iż kierunek orzecznictwa przyjęty przez Sąd Taneya w kwestiach związanych z rozwojem obrotu gospodarczego, był zgodny z wcześniejszymi rozstrzygnięciami Sądu kierowanego przez Marshalla.

¹⁵ 1 Wall. 206 (U.S. 68).

¹⁶ 3 How. 133 (U.S. 44).

4. Sąd Taneya a sprawy rozwoju handlu. Kolejna grupa spraw prezentowanych niżej, powstała wokół interpretacji tzw. klauzuli handlowej (*commerce clause*) zawartej w konstytucji i dotyczącej generalnie rozwoju handlu.

Pierwsza z tych spraw *Groves v. Slaughter*¹⁸ dotyczyła handlu czarnymi niewolnikami. W 1835 i 1836 r. Slaughter przywiózł do stanu Mississippi niewolników i następnie sprzedał ich nabywcom, którzy zapłatę mieli uiścić w ratach. Część nabywców odmówiła następnie zapłaty, argumentując, iż zgodnie z prawem stanowym wprowadzanie na teren stanu niewolników jako towaru w celu sprzedaży, zostało zakazane z dniem 1 maja 1833 r. Tę argumentację odrzuciły jednak trybunały stanowe, a Sąd Najwyższy potwierdził ich stanowisko. Niemniej w kilku opiniach poruszonych zostało przy okazji szereg kwestii i aspektów tej sprawy, a wyraźną tendencją była jednak próba ukrycia chęci potwierdzenia prawa do handlu niewolnikami przez większość składu Sądu. Co więcej, mniejszość nie zgadzająca się z takim handlem, nie znalazła dość argumentów by przeciwstawić się temu wyraźnie argumentując swoje stanowisko. Sąd zatem przyjął dość formalistycznie, że kwestia powyższa należała do kompetencji unii jako handel międzystanowy, wobec czego prawo stanowe nie mogło tu formułować swoich ograniczeń.

W kolejnej sprawie – *The Passenger Cases*¹⁹ – kwestią stało się prawo stanów Nowy Jork i Massachusetts, mocą którego kapitanowie statków obciążeni zostali opłatą od każdego pasażera wysadzanego w portach obu stanów. Większością jednego głosu Sąd unieważnił to prawo, uznając także, że wkroczyło ono na pole zastrzeżone do kompetencji Kongresu w ramach *commerce clause*. Warto tu dodać, że akurat w tej kwestii Taney znalazł się w mniejszości, usiłując w swej opinii odrębnej wykazać podobieństwo tej sprawy do sprawy *New York v. Miln*. Widać w tym wypadku wyraźnie jego konsekwencję w dążeniu do uznawania praw stanów, choć w istocie argument iż zaskarżone regulacje mieściły się w ramach władzy policyjnej stanów, miały się z prawdą.

Niezwykle interesujące rozstrzygnięcie przyniosła sprawa *Cooley v. Board of Wardens*²⁰, w którego opracowaniu główną rolę odegrał sędzia Curtis. Chodziło tu o zaskarżenie kapitana portu w Filadelfii, który nałożył karę na kapitanów statków za poruszanie się po porcie bez lokalnych pilotów. Zagadnienie pilotażu w portach regulowała ustawa Kongresu z 1789 r., pozostawiała ona jednak miejsce na szczegółowe regulacje stanowe. Właśnie problem relacji owych regulacji stanu Pensylwanii w stosunku do ustawy federalnej, podzielił sędziów. Większość uznała, że regulacja stanowa nie naruszyła w tym wy-

¹⁷ 16 How. 369 (U.S. 57).

¹⁸ 15 Pet. 449 (U.S. 40).

¹⁹ 7 How. 283 (U.S. 48).

²⁰ 12 How. 299 (U.S. 53).

padku dyspozycji zawartych w ustawie federalnej, a zatem skargę odrzucono. Przy okazji jednak sędzia Curtis sformułował bardzo istotną zasadę prawną, którą w amerykańskim piśmiennictwie uznaje się za wręcz rewolucyjną²¹. Wskazał bowiem, że jakkolwiek generalne zasady pilotażu mają charakter federalny i jako takie zostały określone przez Kongres, to ich konkretne dostosowanie do warunków poszczególnych portów musiało być zadaniem legislatur stanowych. Przełamywał w ten sposób dominujące myślenie o wzajemnie wykluczających się uprawnieniach Kongresu federalnego i legislatur stanowych, wskazywał natomiast na możliwości i wręcz konieczności ich wzajemnego uzupełniania się w określonych warunkach. W tym sensie władza Kongresu zastrzeżona dlań w konstytucji, nie wykluczała możliwości działania stanów.

5. Zakres władzy federacji w rozstrzygnięciach Sądu Taneya. Oprócz ogromu dokonań Sądu Taneya w sprawach związanych z gwałtownym rozwojem gospodarczym, wielką doniosłość miały również decyzje w sprawach związanych z dalszym definiowaniem zakresu władzy federacji, zwłaszcza zaś konsekwencji postanowień zawartych w art. IV konstytucji. To w nim określono istotne elementy relacji pomiędzy stanami jak również zakresu jurysdykcji stanów, co ściśle wiązało się też z zakresem możliwej ingerencji w te relacje i problemy ze strony federacji. Dodać trzeba, iż właśnie tutaj regulowano kwestie związane z ogólnie biorąc zbiegostwem niewolników i właśnie ta regulacja stała się podstawą do rozstrzygnięcia sprawy *Dred Scott v. Stanford*. Tego zagadnienia nie będę tu jednak omawiał, bowiem szersza analiza tak kontekstu tego rozstrzygnięcia, jak i jego istotnych uwarunkowań oraz następstw, będzie przedmiotem odrębnego studium.

Pierwsza ze spraw w tym obszarze – *Bank of Augusta v. Earle*²² – związana była z operacjami finansowymi Banku mającego siedzibę w stanie Georgia, na obszarze stanu Alabama. Sąd stanowy Alabamy zabronił mianowicie skupowania papierów wartościowych na terenie tego stanu przez bank „zagraniczny”, jednak Sąd Najwyższy odrzucił to stanowisko. W swojej opinii Taney chciał podkreślić uznanie prawa stanu Alabama do regulowania kwestii wewnętrznych i w tym sensie nie zakwestionował wydanego tam prawa. Z drugiej jednak strony wskazał, iż regulacja taka nie może być sprzeczna właśnie z art. IV, który dawał obywatelom obcych stanów takie same prawa i przywileje jakie posiadać mieli na mocy prawa stanowego obywatele stanu wydającego określone prawa. Można zatem wskazać, że wzorem Marshalla udawało się w tej opinii Taneyowi osiągnąć dwa cele – potwierdzić prawo stanów do wydawania regulacji wewnętrznych i jednocześnie potwierdzić ko-

²¹ Patrz np. D.P. Curie, *The Constitution in the Supreme Court. The First Hundred Years 1789–1888*, Chicago – London 1985, s. 230–233.

²² 13 Pet. 519 (U.S. 38).

nieczność respektowania konstytucyjnego wymogu takich samych praw dla obywateli Stanów Zjednoczonych we wszystkich stanach.

Podobnie w sprawie *Conner v. Elliott*²³, zakwestionowana została sytuacja, w której wdowa ze stanu Mississippi, mająca zmarłego męża ze stanu Luizjana, nie mogła korzystać w tym stanie z takich samych praw, jakie miałyby gdyby była mieszkanką tegoż stanu. I w tym wypadku opierając się o regulacje zawarte w art. IV konstytucji potwierdzona została zasada równego traktowania obywateli obcych stanów przez prawa stanowe. Tu podkreślić należy, że problem obywatelstwa poszczególnych stanów nie wymagał specjalnych procedur potwierdzających, a o nabyciu obywatelstwa konkretnego stanu decydowało po prostu zamieszkanie w nim. Z tego punktu widzenia ochrona konstytucyjnej zasady takich samych praw nabierała szczególnego znaczenia.

Kolejna grupa spraw dotyczyła problemów niewolników zbiegłych do stanów, w których niewolnictwo nie było akceptowane przez prawo stanowe. Generalnie rzecz biorąc przyjęto tu u schyłku XVIII w. zasadę, że osoby zobowiązane jak to ujmowano do „służby i pracy”, winny być w przypadku ucieczki przekazane z powrotem osobom, wobec których obowiązek ten miały pełnić. Oczywiście w większości wypadków obywatele stanów nie uznających niewolnictwa, nie wykonywali zobowiązania oddania zbiegłych niewolników. Prawo federalne z 1793 r. uprawniało właściciela niewolnika do aresztowania odnalezionego niewolnika, zobowiązywało go jednak, aby osobę aresztowaną postawić przed obliczem sędziego federalnego lub władz lokalnych, celem udowodnienia statusu tej osoby.

W 1826 r. stan Pensylwania przyjął jednak regulację, w myśl której jak to określono „porwanie” z tego stanu niewolnika, stanowić miało przestępstwo. Przepis ten był zatem wyraźnie wymierzony w osoby, poszukujące zbiegłych niewolników. Na tej podstawie, Edward Prigg który „porwał” swego niewolnika, został skazany przez sąd stanowy. Zaskarżył jednak prawo stanowe do Sądu Najwyższego, który rozstrzygając sprawę *Prigg v. Pennsylvania*²⁴ uznał prawo Pensylwanii za niezgodne z konstytucją, jako naruszające przepisy federalne.

Ciekawym wątkiem tej sprawy pozostaje fakt, iż Taney jako zwolennik większej samodzielności stanów, występował tu przeciw interesom stanów, zaś zwolennik federalistycznych koncepcji Marshalla, sędzia Story, w opinii odrębnej bronił prawa stanów do wydania przedmiotowej regulacji. W tym jednak wypadku o wiele ważniejsze znaczenie miał jak widać stosunek do zjawiska niewolnictwa i linia podziału przebiegła wzdłuż poglądów na ten problem.

²³ 18 How. 591 (U.S. 59).

²⁴ 16 Pet. 539 (U.S. 41).

Wspomniana ustawa z 1793 r. regulowała szczegółowo także inną kwestię ogólnie ujętą w art. IV konstytucji. Chodziło o sytuację w której należało odesłać niewolników, oskarżonych w stanie z którego zbiegli o popełnienie przestępstwa, przez władze stanu na terenie którego się znaleźli. W 1861 r. władze stanu Kentucky wystąpiły do władz stanu Ohio o wydanie zbiegłego niewolnika Dennisona, oskarżonego o popełnienie przestępstwa. Tymczasem gubernator stanu Ohio odmówił wykonania ciążącego na nim obowiązku.

Orzeczenie w sprawie *Kentucky v. Dennison*²⁵, było przede wszystkim dziełem sędziego Taneya, ale decyzja Sądu była w tym wypadku jednomyślna. Dodać trzeba, że orzeczenie to stanowiło akt wielkiej doniosłości i przede wszystkim wskazówkę dla kierunku przyszłego ustawodawstwa. Taney uznał najpierw w sposób nie budzący wątpliwości, że gubernator Ohio nie wykonał ciążącego na nim na mocy konstytucji i przepisów federalnych obowiązku. Z drugiej jednak strony wskazał, że nie ma żadnej praktycznej możliwości wyegzekwowania przez władze federalne obowiązków nałożonych na władze stanowe. Nie ma bowiem konstytucyjnych instrumentów przy pomocy których można zmusić władze stanowe do określonego działania. Było to zatem inaczej niż w sytuacjach, w których to władze stanowe podejmowały jakieś działania niekonstytucyjne i władze federalne mogły zmusić je do ich zaniechania. Orzeczeniem tym Sąd Najwyższy wyznaczył więc pewien zakres swoistego immunitetu władz stanowych w stosunku do władz federalnych, ale też dał Kongresowi na przyszłość wskazówkę, by ustawy federalne konstruować w sposób gwarantujący realne wykonanie przyjętych regulacji.

Problem relacji między stanami a unią powstał także w rozstrzygnięciu z 1859 r. w sprawie *Ableman v. Both*²⁶. W tym wypadku komisarz federalny dokonał aresztowania Botha, który wbrew regulacjom federalnym pomagał zbiegłym niewolnikom. Sądy stanu Wisconsin uwolniły jednak Botha uznając, iż będąca podstawą jego uwięzienia ustawa federalna – *Fugitive Slave Act* – jest niekonstytucyjna. W jednomyślnej decyzji Sąd Najwyższy odrzucił argumentację sądów stanowych wskazując, że władze stanowe nie mają żadnego uprawnienia w zakresie dochodzenia do tego, czy akty federalne są, czy też nie są zgodne z konstytucją. Ważnym punktem odniesienia była tu sprawa rozstrzygana jeszcze przez Sąd Marshalla *McCulloch v. Maryland*, w której odmówiono władzom stanowym prawa do nakładania podatków na instytucje federalne. Rozumowanie przyjęte w tamtej opinii stało się także inspiracją Taneya, co pokazuje, że nie kierował się on w swoich decyzjach emocjami politycznymi czy osobistymi.

Stwierdzenie powyższe jest ważne w kontekście kontrowersyjnego rozstrzygnięcia w sprawie D. Scotta, gdzie zarzucano i do dziś zarzuca się Ta-

²⁵ 24 How. 66 (U.S. 65).

²⁶ 21 How. 506 (U.S. 62).

neyowi podjęcie decyzji zgodnej z jego przekonaniem o słuszności instytucji niewolnictwa. Nie wydaje się to jednak prawdą, a nawet przeciwnie. Ścisłe jurydyczne rozpatrywanie tamtej sprawy przywiodło go do określonego rezultatu – być może gdyby uległ emocjom czy ówczesnej politycznej atmosferze, rozstrzygnięcie byłoby inne.

Ważnym było również rozstrzygnięcie w sprawie *Luther v. Borden*²⁷. Okazją stał się spór, w którym Luther pozywał Bordena o nielegalne najście swego domostwa, ten zaś bronił się tym że wykonuje swe obowiązki nałożone nań przez stan Rhode Island. Luther wszakże podnosił, iż władze stanowe nie mają charakteru legalnego, toteż wydawane przez nie przepisy lub działania urzędników w ich imieniu są w takim razie nielegalne. Rzecz zaś miała miejsce w okresie rebelii przeciw władzom stanowym. Sądy stanowe oczywiście odrzuciły argumentację Luthera, a Sąd Najwyższy ją potwierdził.

Opinia w tej zasadniczo nie budzącej wątpliwości sprawie wyjaśniła wszakże zasady rozumienia konstytucyjnego zapisu o republikańskiej formie rządów, jakie miały posiadać stany wchodzące w skład unii i, przede wszystkim uprawnienia władz federalnych do swego rodzaju uznawania władz stanowych za spełniające ten konstytucyjny wymóg. Stała się także okazją do sprecyzowania zasad postępowania w przypadku udzielania pomocy przez federację stanom zagrożonym rebelią wewnętrzną, co miało duże znaczenie w przyszłości, gdy dojsć miało do secesji stanów południowych. Można znowu zauważyć, że decyzja w tej sprawie wykorzystana została później przy podejmowaniu przez unię działań wobec konfederacji. Tym samym Taney, dawał tu w ręce unii instrumenty prawne wykorzystane przeciw jego partyjnym kolegom dominującym w stanach południowych.

Warto wreszcie przytoczyć na koniec rozstrzygnięcie przyjęte już w okresie wojny w 1861 r. Dotyczyło ono sprawy, w której Sąd wchodził w oczywisty konflikt z urzędującym prezydentem Lincolnem, o skali problemu świadczy fakt, że decyzja zapadła większością pięciu przeciw czterem głosów. Chodzi tu o tzw. *Prize Case*²⁸, w której rozstrzygano o legalności decyzji prezydenta.

W 1861 r. w związku z rozpoczęciem działań wojennych przeciw stanom południowym, prezydent Lincoln proklamował blokadę portów morskich na obszarach Konfederacji. W opiniach większości wykazano, że działanie prezydenta było w tym wypadku pozbawione podstaw konstytucyjnych, bowiem tego typu proklamacja mogła być zdaniem większości wydana tylko przez Kongres. Można zatem wskazać, że jakkolwiek praktyczne skutki tej decyzji

²⁷ 7 How. 1 (U.S. 48).

²⁸ 2 Black. 635 (U.S. 67).

były znikome, to na przyszłość wyznaczyły one pewne linie postępowania w podobnych sytuacjach „wojennych” ze strony urzędu Prezydenta w taki sposób, by nie wchodzić w kolizję z zapisami konstytucyjnymi.

6. Podsumowanie. Sąd Najwyższy pod przewodnictwem R. Taneya zdecydowanie różnił się od Sądu, któremu przewodniczył J. Marshall. Wielka, można rzec przytłaczająca osobowość Marshalla powodowała, iż pod jego prezesurą rzadko dochodziło do wewnętrznych kontrowersji w orzeczeniach ławy. Marshall narzucał swoje spojrzenie w sposób zdecydowany i tylko w wyjątkowych wypadkach inni członkowie Sądu artykułowali w opiniach odrębnych swoje stanowisko. W przeciwieństwie do tego, w okresie prezesury Taneya rozbieżności między sędziami miały charakter w istocie permanentny. Tylko w nielicznych z kluczowych kwestiach sędziowie pozostawali jednomyślni.

Można byłoby zadać pytanie, czy jest to dowód słabości przewodniczącego Taneya i nieumiejętności narzucania przezeń swojej opinii. Wydaje się, że wniosek taki byłby jednak zdecydowanie błędny. Przede wszystkim podkreślić należy, że mimo tych niewątpliwych utrudnień Taney w sposób nie mniej konsekwentny niż Marshall realizował przez blisko trzydzieści lat określony kierunek orzecznictwa, kształtując system konstytucyjny i reguły prawne niezwykle dynamicznie rozwijającego się państwa, społeczeństwa i gospodarki. Różnice pomiędzy sędziami bardziej w tym czasie były funkcją przebogatej rzeczywistości zewnętrznej, przynoszącej ciągle nowe wyzwania, niż określonych i ukształtowanych w sposób sztywny poglądów politycznych. W tym sensie można powiedzieć o podstawowej różnicy pomiędzy dwoma okresami pracy Sądu – Marshall w sposób często nawet przesadzony realizował określoną wizję polityczną, Taney zaś dostosowywał się przede wszystkim do wyzwań zmieniającego się w bardzo szybkim tempie otoczenia, ale robił to w taki sposób, by ochronić i rozwinąć najważniejsze założenia konstytucyjne Ojców Założycieli. Obaj byli zatem osobami, które w decydującym stopniu zaważyły na rozwoju systemu konstytucyjnego i prawa Stanów Zjednoczonych.

Najważniejsze osiągnięcia Sądu Taneya można byłoby streścić wskazując na kilka elementów:

1. podkreślał on w sposób bardzo zdecydowany, że istnieją niewzruszalne uprawnienia Kongresu i Prezydenta, określające charakter unii,
2. mimo wszystko nie ograniczył w sposób wyraźny uprawnień władz federalnych w ich relacjach ze stanami, przy jednoczesnym zabezpieczeniu stanów przed nadmierną ingerencją federacji w ich sprawy wewnętrzne, wreszcie
3. odegrał rolę, której nie można przecenić w zakresie takiego interpretowania *commerce clause*, które pozwoliło na niezwykle dynamiczny rozwój życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Niezależnie zatem od oceny najbardziej kontrowersyjnej decyzji tego sądu, a więc sprawy D. Scotta można powiedzieć, że Sąd pod prezesurą R. Taneya odegrał fundamentalną rolę w rozwoju Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu, ugruntowana została pozycja tego ciała w strukturze Rządu Federalnego, jako równoprawnego partnera Legislatywy i Egzekutywy, a konstytucyjne założenie podziału władz, wspartego mechanizmami wzajemnego hamowania i równoważenia (*checks and balances*) nabrały realnego wymiaru. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że tak jak Sąd Marshalla stworzył warunki do zaistnienia w praktyce tych założeń, tak Sąd Taneya zagwarantował ich trwałe respektowanie i niepodważalną już pozycję Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu pozycja R. Taneya jako jednego z największych prawników amerykańskich stała się niepodważalna.

